

# Zalewski, Władysław

---

## Uwagi na temat problemów konserwatorskich rytowanej posadzki w krypcie kolegiaty wiślickiej

---

Ochrona Zabytków 19/2 (73), 80-82

---

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

L'outil présenté fut projeté et exécuté dans le but de rationaliser le travail pour le grattage de la masse de cire de la polychromie pressée ainsi que pour obtenir des économies de temps et des matériaux utilisés dans ce travail. Cet instrument comprend un embout avec cautère, fixé à l'aide d'un vis; il a la forme d'une raclette dont le bord coupant est tourné vers le manchon du cautère et après le branchement de la prise de courant il est chauffé uniformément par le fer du cautère. L'emploi de cet instrument accélère les travaux et permet d'obtenir des économies de la masse de cire d'environ 20%, de la térébenthine d'environ 50%, et de réduire également la quantité.

de la ouate et de la lignine utilisées. Au lieu de faire fondre graduellement la masse de cire, il suffit seulement, après avoir détaché cette masse avec la raclette, de nettoyer la surface de la peinture avec la térébenthine. En plus, l'action plus courte de la térébenthine sur la peinture pressée, n'affaiblit pas l'adhésion de la couche picturale au support, par contre l'emploi restreint de la térébenthine limite le danger de la réaction nuisible de sa vapeur sur la santé de ceux qui effectuent ces travaux. Cet instrument fut projeté par l'artiste conservateur Maria Szeremeta et exécuté par Stefan Luchter.

WŁADYSŁAW ZALEWSKI

#### UWAGI NA TEMAT PROBLEMÓW KONSERWATORSKICH RYTOWANEJ POSADZKI W KRYPCIE KOLEGIATY WIŚLICKIEJ

Zagadnienia konserwatorskie rytowanej posadzki romańskiej w Wiślicy były już niejednokrotnie przedmiotem rozważań na konferencjach naukowych, organizowanych z okazji odkryć wiślickich. Znalazły też odbicie w publikacjach<sup>1</sup>. Ostatnio w „Ochronie Zabytków” ukazał się artykuł doc. Zofii Wartołowskiej, dr Barbary Penkalowej i mgr Teresy Ciachowej na temat problemów konserwacji tejże posadzki<sup>2</sup>. Zawiera on, obok wyników badań masy gipsowej, z jakiej jest wykonana posadzka, oraz badań mających na celu odtworzenie tej masy, pewne propozycje konserwatorskie.

Z problematyką konserwatorską posadzki wiślickiej zetknąłem się już w czasie jej odsłaniania, w którym brałem udział, a następnie gdy przeprowadzałem inwentaryzację oraz cały szereg zabiegów zabezpieczających i oczyszczających na powierzchni rytowanej posadzki. Mam też możliwość przebywając corocznie w Wiślicy śledzić zmiany warunków i stanu zachowania, jakim ulega posadzka od czasu jej odkrycia. W związku z tym pozwalam sobie zgłosić kilka uwag i wątpliwości dotyczących propozycji konserwatorskich zawartych w wymienionym artykule.

W części artykułu dotyczącej badań nad odtworzeniem masy gipsowej, z której wykonano posadzkę, autorki stwierdzają, że celem tych badań jest uzyskanie odpowiedniego materiału do uzupełnienia ubytków, szczelin i spękań posadzki. Duży ubytek powstał we wschodniej części rytowanej posadzki na skutek wykopu pod fundament ściany tęczowej kolegiaty gotyckiej oraz na zachodniej krawędzi zachodniego pola posadzki. Oba te ubytki, powstałe w wyniku późniejszej działalności budowlanej na terenie kolegiaty, nie powinny być zarówno z konserwatorskiego punktu widzenia, jak i historii obiektu uzupełniane. Problem stanowi natomiast wzmocnienie samych krawędzi ubytków, które powinno zabezpieczyć posadzkę przed osiadaniem, a jej podłoże przed osypywaniem się. Szczególnie ostro występuje to zagadnienie na zachodniej krawędzi pola zachodniego posadzki, gdzie wskutek naruszenia podłoża przy pracach archeologicznych nastąpiło osadzenie się części posadzki i powiększenie spękań. Zabezpieczenie takie powinno być jednak wykonane w taki sposób, aby nowy, wprowadzony w tym celu materiał był niewidoczny z zewnątrz.

<sup>1</sup> L. Torwirt, *Zagadnienia konserwacji zabytków w Wiślicy*, Zespół Badań nad Polskim Średniowieczem Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej, „Sprawozdania” 1960, s. 33—35; A. Tomaszewski, *Z problematyki badań, konserwacji i ekspozycji zabytków w Wiślicy*, „Ochrona Zabytków” XVII (1964), nr 2 (65), s. 36—37.

<sup>2</sup> Z. Wartołowska, B. Penkalowa, T. Ciachowa, *Problemy konserwacji rytowanej posadzki gipsowej odkrytej w krypcie I kościoła romańskiego w podziemiach gotyckiej kolegiaty w Wiślicy*, „Ochrona Zabytków” XVIII (1965), nr 2 (69), s. 35—48.



1. Wiślica, kolegiata. Rytowana posadzka w krypcie I kościoła romańskiego, część zachodnia — fragment bordiury północnej. Linia ciągłą oznaczono fragment oczyszczony roztworem kwasu, linią przerywaną — fragment oczyszczony mechanicznie

1. Wiślica. Eglise collégiale. Plancher en plâtre gravé dans la crypte de la I-e église romane, partie ouest — fragment de la bordure du côté nord. La ligne continue marque le fragment nettoyé à l'aide d'une solution d'acide, la ligne interrompue délimite le nettoyage mécanique



2. Rytowana posadzka romańska. Wycinek fragmentu oczyszczonego roztworem kwasu

2. Plancher en plâtre gravé roman. Fragment du plancher nettoyé par une solution d'acide

Wobec projektu położenia gabloty nad rytowaną posadzką powstaje jeszcze potrzeba oparcia jej bocznych ścian w miejscu ubytków na jakimś podłożu<sup>3</sup>. Można to jednak wykonać w taki sposób, aby nie wypełniać całej powierzchni ubytku nową masą. Jeszcze większy sprzeciw wywołują propozycje wypełniania szczelin, a nawet spękań masą i mleczkiem gipsowym. Zabieg taki nie będzie miał wpływu na stabilność posadzki, natomiast wywoła nieodwracalne zmiany w charakterze jej autentycznej powierzchni, pełnej spękań i nierówności. Ustabilizowania na stałe będą wymagały jedynie nieliczne drobne kawałki ruchome ryto-

<sup>3</sup> A. Tomaszewski, j.w.



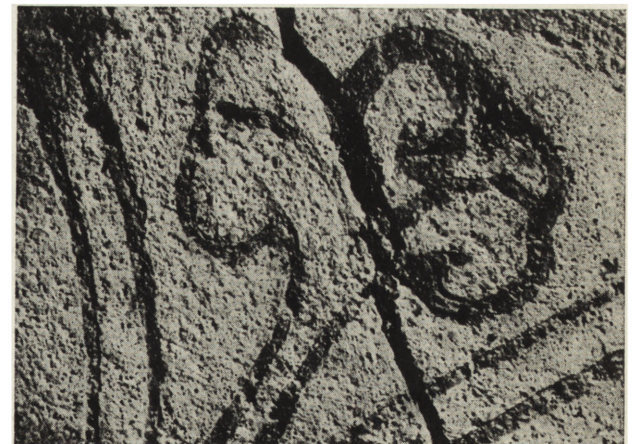
3. Rytowana posadzka romańska. Wycinek fragmentu oczyszczonego mechanicznie

3. Plancher en plâtre gravé roman. Fragment du plancher nettoyé par un moyen mécanique



4. Rytowana posadzka romańska. Wycinek fragmentu oczyszczonego roztworem kwasu

4. Plancher en plâtre gravé roman. Fragment du plancher nettoyé par une solution d'acide



5. Rytowana posadzka romańska. Wycinek fragmentu oczyszczonego mechanicznie

5. Plancher en plâtre gravé roman. Fragment du plancher nettoyé par un moyen mécanique  
Wszystkie zdjęcia wykonał Władysław Zalewski

wanej posadzki, co da się wykonać w sposób niewidoczny na jej powierzchni. Tak samo niewłaściwa z konserwatorskiego punktu widzenia jest propozycja uzupełniania ubytków rytu masą zabarwioną na czarno. Sama zasada poszukiwania identycznego pod względem składu i wyglądu materiału w celu użycia go do uzupełnień wydaje się dyskusyjna.

W końcowej części artykułu autorki przedstawiają opracowaną przez siebie metodę oczyszczania posadzki. Jako najodpowiedniejszy środek podają roztwór wodny (1:4) kwasu siarkowego. Próba oczyszczenia tym środkiem została wykonana na zachodnim polu rytowanej posadzki, na bordiurze północnej i obejmuje swym zasięgiem powierzchnię ok. 800 cm<sup>2</sup> oraz fragment posadzki niedekorowanej (il. 1). Fragment (il.il. 2, 4) oczyszczonej chemicznie posadzki wykazuje duże różnice w fakturze w porównaniu z sąsiednim fragmentem oczyszczonym mechanicznie (il.il. 3, 5). Fragment oczyszczony roztworem kwasu siarkowego robi wrażenie przeczyszczenia i przemycia powierzchni posadzki, a zwłaszcza barwionej masy wypełniającej ryt, niezależnie od zabielań powstałych

wskutek wprowadzenia roztworu metylosiloknianu. Oczyszczenie powierzchni roztworem kwasu wydaje się tym bardziej niecelowe, że przy mechanicznym oczyszczeniu wilgotną liginą uzyskuje się zupełnie wystarczające efekty, bez obawy najmniejszych zmian.

Biorąc pod uwagę wysunięte zastrzeżenia, wydaje się, że stwierdzenie autorek artykułu, jakoby przeprowadzone badania pozwoliły na pomyślne rozwiązanie wszystkich problemów związanych z pracami konserwatorskimi, jest przedwczesne. Posadzka wiślicka jest nie tylko nietypowym i trudnym konserwatorsko obiektem, ale też dziełem zajmującym w historii sztuki polskiej wyjątkową i pierwszorzędną pozycję, dlatego też należy oczekiwać w środowisku fachowym szerszej dyskusji na temat jej konserwacji, co pozwoli na przygotowanie sprecyzowanego programu postępowania konserwatorskiego.

kons. Władysław Zalewski  
Pracownik Konserwacji Zabytków  
Kraków

BARBARA PENKALA,  
TERESA CIACHOWA

#### UZUPEŁNIENIA DO ARTYKUŁU PT.: „PROBLEMY KONSERWACJI RYTOWANEJ POSADZKI GIPSOWEJ ODKRYTEJ W KRYPCIE I KOŚCIOŁA ROMAŃSKIEGO W PODZIEMIACH GOTYCKIEJ KOLEGIATY W WIŚLICY” \*

Posadzka rytowana odkryta w podziemiach gotyckiej Kolegiaty w Wiślicy jest dziełem sztuki polskiej o wyjątkowej wartości i pozycji, co należycie oceniają wszyscy, którzy się z nią zetknęli.

Zespół Badań nad Polskim Średniowieczem UW i PW w trosce o zachowanie cennego znaleziska i przy poparciu Wojewódzkiego Konserwatora w Kielcach, był inicjatorem badań prowadzonych w Katedrze Chemii i Technologii Materiałów Budowlanych Politechniki Warszawskiej. Badania te miały na względzie rozpoznanie materiału z jakiego została wykonana płyta i prześledzenie procesów niszczenia, jakim uległa masa posadzki w ciągu długich wieków swego istnienia. Przeprowadzone badania pozwoliły na stwierdzenie przyczyn zniszczeń i stopnia ich zaawansowania.

Postęp procesów niszczenia jest nieuchronny i w końcowym efekcie doprowadzą one do całkowitego zniszczenia obiektu, o ile im się

nie przeciwdziała przez odpowiednie zabiegi konserwatorskie.

Propozycja osłonięcia rytowanej posadzki specjalną gablotą z klimatyzacją zdaje się nie budzić sprzeciwu z punktu widzenia konserwatorskiego. Natomiast proponowane przez Katedrę i opracowane na podstawie szczegółowych i wszechstronnych badań sposoby konserwacji posadzki przed jej pokryciem gablotą wydają się nie do przyjęcia ze względu na obawę naruszenia autentyczności obiektu.

Sprawa nie jest nowa i na całym świecie trwają dyskusje na temat dopuszczalności i zakresu rekonstrukcji obiektów zabytkowych. Dążenie konserwatorów do autentyczności jest jak najbardziej godne najwyższej pochwały z jednym zastrzeżeniem, żeby nie osiągać go kosztem zniszczenia obiektu.

We wszystkich pracach konserwatorskich idzie się więc na pewne ustępstwa, o ile tego bezwzględnie wymagają względy techniczne.